

Instytut Historii UMCS, Lublin

MAŁGORZATA NOSSOWSKA

Życie codzienne w École normale supérieure w Sèvres na początku XX w. (w świetle listów do rodziców Rosy Dufour)

La vie quotidienne à l'École normale supérieure de Sèvres au début du XXe siècle
(dans la correspondance de Rosa Dufour)

Powstała z oporami i w bólach, z trudem tolerowana przez monarchistów widzących w niej jedynie tymczasowe rozwiązanie, a również nie do końca akceptowana w swojej pierwotnej formie przez wszystkich republikanów, III odsłona francuskiej Republiki w sposób formalny istniała od 1875 roku. Niemal od początku stanęła też przed wielkimi, ideologicznymi wyzwaniami, od zmierzenia się z którymi zależał jej byt i trwałość – umocnienia w obywatelach republikańskiego ducha, stworzenia nowego pokolenia Francuzów wiernych jej ideałom, zmniejszenia znaczenia przeciwników przez zmarginalizowanie ich wizji państwa i społeczeństwa nieopartego na wartościach roku 1789, odcięcia się ideowego od czasów II Cesarstwa. Wierzone, że trwałość i siła Republiki wspiera się na sile przekonania jej obywateli, a te należy w sposób instytucjonalny kształtować i wzmacniać.

Ogromną rolę w tym zadaniu przeznaczono szkolnictwu, wychodząc z założenia, że najważniejsze, to stworzyć nowego obywatela, ukształtować go od podstaw i wpoić w niego pożądany zespół zasad, idei, postaw, nadać zmianom społecznym i politycznym pożądany kierunek, dzięki odpowiednio zreformowanemu systemowi kształcenia, wychować nowe pokolenie w taki sposób, aby wartości republikańskie nie były nigdy zagrożone¹. Już w okresie pierwszej repu-

¹ A. Prost, *Histoire de l'enseignement en France 1800–1967*, Paris 1983, s. 8–12.

bliki doceniono wagę szkoły w procesie ideowego formowania obywateli², a jej następczyni, trzecia tegoż imienia, uporawszy się z fundamentalnymi problemami natury politycznej (przegrana wojna, kontrybucja, okupacja części departamentów) oraz ustabilizowawszy nieco, po blisko pięcioletnim stanie przejściowym, sytuację wewnętrzną, wróciła do tej idei. Republika jako forma ustroju nie była w 1875 r. ostatecznie i bez wątpliwości utrwalona. Jej przeciwnicy nie złożyli oręża, a ich nadzieje nie były całkowicie pozbawione szans na przyszłość, stąd ogromna determinacja republikańców, aby podjąć działania mające na celu wzmocnienie republikańskiego ducha i uczynienie zmian ustrojowych nieodwracalnymi. Również dzięki zmianom, jakie wprowadzi się w systemie francuskiej oświaty, szkoła bowiem miała stać się uprzywilejowanym kanałem dla dystrybucji republikańskiej państwowej propagandy³.

Prace nad reformą szkolnictwa podjęto w drugiej połowie lat 70. w sposób kompleksowy, kształtując od nowa zarówno system nauczania, jak i jego treści oraz narzędzia, czyli programy, podręczniki, kształcenie nauczycieli. Wcześniejsze regulacje prawne (prawa Guizota z 28 VI 1833 roku, Falloux z 15 III 1850 roku oraz prawo z 12 VII 1875 roku) ustanawiały wolność nauczania kolejno szkół: elementarnych, średnich oraz wyższych, co w praktyce oznaczało przede wszystkim swobodny rozwój szkolnictwa prywatnego. Wyznaczające kierunek i charakter zmian prawa Ferry'ego⁴ postawiły w uprzywilejowanej pozycji państwowy model wychowania i wraz z kolejnymi ustawami (wszystkie ustawy oświatowe z lat 1879–1889 nazywane były, w wiele mówiący o ich charakterze i znaczeniu sposób, prawami fundamentalnymi) ustanowiły nową, powszechną, ogólnie dostępną organizację szkół, zreformowały ich system finansowania, program, kształcenie kadry.

Przede wszystkim szkolnictwo podstawowe uczyniono bezpłatnym (16 VI 1881) oraz obowiązkowym i świeckim (28 III 1882), tworząc ze szkoły elementarnej rodzaj usługi publicznej, dostępnej dla wszystkich, a organizowanej i kon-

² Znakomita analiza tego zjawiska: J. Baszkiewicz, *Nowy człowiek, nowy naród, nowy świat*, Warszawa 1994, s. 71–113.

³ O reformie francuskiego szkolnictwa oraz sporach ideowych wokół jego modelu zob.: P. Albertini, *L'École en France. XIX^e-XX^e siècle, de la maternelle à l'université*, Paris 1992; A. Prost, *op. cit.*, s. 87; A. Léon, *Histoire de l'enseignement en France*, Paris 1982; G. Kucharczyk, *Kielnią i cyrklem. Laicyzacja Francji w latach 1870–1914*, Warszawa 2006, s. 65–124. W ścisłym powiązaniu z sytuacją polityczną we Francji reformę szkolnictwa odbierali współcześni obserwatorzy tych zjawisk, uznając je za naturalną część procesu budowy nowego państwa oraz nieuchronną konsekwencję wprowadzenia we Francji ustroju republikańskiego. Por. M. Nossowska, *Świadectwo i tendencja. Korespondenci prasy warszawskiej o III Republice Francuskiej (1875–1914)*, Lublin 2001, s. 82–96.

⁴ Jules Ferry (1832–1893), francuski polityk, od lutego 1879 do września 1880 roku minister oświaty, następnie od września 1880 do listopada 1881 roku premier (też w l. 1883–1885), reformator szkolnictwa francuskiego, gorący również zwolennik ekspansywnej polityki kolonialnej Francji.

trolowanej przez państwo⁵. W miejsce religii wprowadzono nauczanie moralności i obowiązków obywatelskich, zreformowano treści nauczania oraz wdrożono długofalowy projekt przygotowania do pracy w nowej szkole kadry nauczycielskiej, wykształconej wedle republikańskich wzorców. Wiązało się to przede wszystkim z rozwojem wyższych szkół normalnych (czyli seminariów nauczycielskich), do tworzenia których ustawowo zobowiązano władze departamentalne. W każdym z departamentów Francji miało zostać utworzone co najmniej jedno seminarium nauczycielskie. Powołano też do życia dwie wzorcowe wyższe szkoły normalne: w Fontenay-aux-Roses (13 VII 1880) żeńską (kształcąca nauczycielki pracujące w szkołach podstawowych), a w St.-Cloud (30 XII 1882) męską. W 1892 roku istniało we Francji już 87 seminariów dla nauczycieli z 3873 uczniami oraz 85 seminariów dla nauczycielek kształcących 3707 dziewcząt⁶. Osoby pragnące podjąć pracę nauczyciela były zobowiązane również (zgodnie z ustawą z 16 VI 1881), po zdaniu egzaminu państwowego, do uzyskania certyfikatu – jedynej przepustki do zawodu.

Reformując francuski system edukacji, szczególną uwagę zwrócono na bardzo zaniedbane szkolnictwo dla dziewcząt. Na poziomie elementarnym problem ten rozwiązywały ustawy z 1880 i 1881 roku oraz wcześniejsze prawo Falloux (15 III 1850)⁷, jednak dalsze szczeble nauki były przed dziewczętami zamknięte. Mogły kontynuować ją jedynie w domu lub na prywatnych pensjach, które nie zapewniały żadnych uprawnień (matury), a poziomem odbiegały od szkół męskich. Przełomem okazało się prawo Camille'a Sée⁸ z 21 XII 1880 roku tworzące ustawową podstawę państwowego, departamentalnego i gminnego *enseignement secondaire* dla dziewcząt (czyli gimnazjów i liceów)⁹. Choć brak matury, kończącej szkołę średnią dla dziewcząt, utrudniał Francuzkom studia uniwersyteckie, to w zgodzie z duchem reform z lat 80. licea stanowiły niezbędny wstęp do nauki w wyższych szkołach normalnych oraz uzyskania uprawnień zawodowych do nauczania w szkołach elementarnych, gimnazjach, liceach, a także *écoles normales* dla dziewcząt.

⁵ A. Prost, *op. cit.*, s.192

⁶ A. Potocki, *Szkolnictwo francuskie od 1870 do 1895 roku*, „Ateneum” 1896, t.II, s. 48.

⁷ Między innymi zobowiązujące gminy liczące powyżej 800 mieszkańców do otwierania szkół ludowych dla dziewcząt. Rozwój szkolnictwa żeńskiego we Francji zob.: F. Mayeur, *L'Éducation des filles en France du XIX^e siècle*, Paris 1976; *eadem*, *L'Enseignement secondaire des jeunes filles sous la Troisième République*, Paris 1971; *eadem*, F. Mayeur, *L'Éducation des filles: le modèle laïque*, [w :] *Histoire des femmes en Occident* sous la direc. G. Fraisse et M. Perrot, Paris 2002, t. IV, s. 281–301.

⁸ Camille Sée (1847–1919) francuski polityk, deputowany w latach 1876–1881, twórca średniego i wyższego szkolnictwa żeńskiego we Francji.

⁹ Zgodnie jednak z przeważającymi w epoce poglądami o zasadniczej różnicy między płaciami licea żeńskie nie kończyły się baccalauréatem, a tzw. „diplôme d'études secondaire”, miały specjalny, nieco inny program i nieco niższy poziom niż licea męskie. Zmieniło się to częściowo w 1908 roku, ale program obu typów szkół oraz matura zrównane zostały już po I wojnie światowej w 1925 roku.

W tym świeżo konstruowanym systemie oświaty dla dziewcząt, oraz w ogóle w nowym systemie edukacji we Francji, jedno z najważniejszych miejsc zajmowała *L'École normale supérieure de jeunes filles* w Sèvres – jedna z najstarszych i jedna z najbardziej prestiżowych *école normale*¹⁰. Podobnie jak szkoły pedagogiczne dla chłopców, została założona na wzorach niemieckich już w 1881 roku na mocy ustawy z 9 sierpnia 1879 roku, zobowiązującej każdy departament do tworzenia wyższych szkół normalnych, oraz specjalnej ustawy z 26 lipca 1881 roku, tworzącej ramy dla działania szkoły wyższej kształcącej kobiety: nauczycielki mające pracować w powstającym równolegle *enseignement secondaire* dla dziewcząt¹¹ (posada nauczycieli została tam zarezerwowana dla kobiet). I jak cały system szkolnictwa średniego dla dziewcząt, szkoła w Sèvres swoje istnienie zawdzięcza Kamilowi Sée.

Początki istnienia szkoły można nazwać okresem w jej historii heroicznym. Zaczęła funkcjonować, choć nie do końca sprecyzowano, wedle jakich zasad szczegółowych ma się to odbywać. Brak było ułożonego programu zajęć (profesorowie szkoły konkretyzowali i zmieniali program swoich zajęć na bieżąco, w trakcie trwania nauki) i przygotowanego zaplecza dydaktycznego, niejasne były zasady, wedle których będą odbywać się egzaminy końcowe, a nawet ich zakres był inny dla sekcji nauk ścisłych, a inny dla nauk humanistycznych. Ale 14 października 1881 roku ustalono ostatecznie zasady przyjęcia pierwszych studentek i po egzaminach wstępnych, pisemnych z języka i literatury francuskiej, historii Francji, geografii, arytmetyki oraz fizyki, ustnych z nauk moralnych, 12 grudnia 14 (spośród 73 aspirujących) nowoprzyjętych studentek oficjalnie rozpoczęło pierwszy rok nauki¹².

Na czele szkoły stanęła Madame Jules Favre (Julie Charlotte Velten, 1834–1896), pełniąca tę funkcję do śmierci, wdowa po zmarłym w 1880 roku polityku francuskim, wszechstronnie wykształcona i zaangażowana w pracę oświatową (kierowała m.in. pensją dla dziewcząt w Wersalu). Jej oddanie pracy i osobowość wywarły niezatarte piętno na życiu i charakterze szkoły. Zanim pierwszy rocznik opuścił jej mury, udało się również ostatecznie określić zasady funkcjonowania

¹⁰ Historię szkoły zob.: *Le CIEP et son histoire*, Sèvres 2005, >http://www.ciep.fr/presentationciep/docs/ciep_et_son_histoire_fr.pd<, (dostęp: 8 XI 2011); *Le CIEP – une histoire plurielle d'un lieu singulier*, Sèvres 2010, <<http://www.ciep.fr/presentationciep/docs/le-ciep-une-histoire-plurielle-d-un-lieu-singulier/files/le-ciep-une-histoire-plurielle-d-un-lieu-singulier.pd>> (dostęp 8 XI 2011); też: J.-F. Sirinelli, *École normale supérieure. Le livre du Bicentenaire*, préface de R. Rémond, postface de E. Guyon, Paris 1994.

¹¹ Ustawa z 26 lipca 1881 roku mówiła: „article premier – il sera fondé, par l'Etat, une École normale d'internes destinée à recruter des Professeurs-femmes pour les Écoles secondaires de jeunes filles. Article 2 – tout ce qui concerne le programme, la durée des études, le personnel, les conditions d'admission, les examens de sortie, sera déterminé par un règlement délibéré en Conseil supérieur de l'Instruction publique”. *Le CIEP et son histoire...*, s. 26.

¹² *Le CIEP – une histoire plurielle...*, s. 44.

oraz kończenia szkoły. Po długich dyskusjach zdecydowano się na zamknięty system edukacji, czyli połączenie szkoły i internatu, uznając, że zapewni to właściwe formowanie charakteru w surowych i skłaniających do refleksji warunkach życia¹³. Zamknięty charakter szkoły wpływał w dużej mierze na życie uczennic, codzienny rytm dnia, rozrywki i naukę, więzi, które powstawały pomiędzy nimi, integrację ze szkołą i koleżankami, wpływał na zacieśnienie związków między Sévriennes. Bardzo szybko wytworzyła się wśród nich szczególna więź, świadomość elitarności i wyjątkowości, która definiowała w znacznej części zawodowe i – ogólniej – społeczne funkcjonowanie absolwentek szkoły.

Rekrutowały się one z rozmaitych środowisk i wywodziły z terenu całej Francji. Wyjątkowość szkoły w Sèvres oraz zmieniające się warunki społeczne, w których coraz więcej kobiet mogło podejmować naukę oraz pracę zawodową, sprawiały, że trafiały tu dziewczęta z rodzin mieszczańskich, urzędniczych, córki profesorów i pracowników oświaty¹⁴. Warunkiem wstępnym był wiek poniżej 30 lat (ograniczenie to zniesiono w 1905 roku), świadectwo ukończenia edukacji na poziomie średnim¹⁵ oraz zdanie egzaminów wstępnych.

Zanim pierwszy rocznik opuścił szkołę, zostały ustalone również zasady egzaminów końcowych. Naukę, decyzją z 2 czerwca 1882 roku miała finalizować możliwość uzyskania certyfikatu nauczycielskiego, ale dopiero 31 stycznia 1883 roku¹⁶ zdecydowano ostatecznie o wprowadzeniu *agrégation*, egzaminu konkursowego nadającego uprawnienia do nauczania w liceach oraz *écoles normales supérieures* dla dziewcząt. Dwa pierwsze lata nauki, po zdaniu odpowiednich egzaminów, pozwalały zdobyć uprawnienia do wykonywania zawodu nauczycielki w szkołach podstawowych lub w gimnazjach, ostatni, trzeci rok nauki, poświęcony pogłębianiu umiejętności pedagogicznych, pozwalał na przystąpienie do *agrégation* z nauk ścisłych bądź humanistycznych – egzaminu trudnego, wymagającego, ale zapewniającego w zasadzie pewność zatrudnienia oraz status funkcjonariusza publicznego do końca życia zawodowego. Większość dziewcząt, która skończyła naukę, nie przystępując do *agrégation*, pracowała w gimnazjach, pozostałe, po zdaniu egzaminów, zostawały nauczycielkami w liceach dla dziewcząt, stanowiąc elitę swojego zawodu¹⁷.

¹³ *Ibid.*, s. 42.

¹⁴ *Ibid.*, s. 46.

¹⁵ Ponieważ system szkolnictwa średniego dla dziewcząt dopiero organizował się, nie było w tym pierwszym okresie ujednoczonych wymagań. Dopiero w późniejszym czasie zostały określone ścisłe zasady i warunki przyjęcia do szkoły Sèvres, m.in. po ukończeniu 5-letniej (3 lata w gimnazjum, 2 w liceum) nauki w szkołach ponadpodstawowych.

¹⁶ Ostateczny podział *agrégation* na nauki humanistyczne oraz ścisłe nastąpił po wejściu w życie rozporządzenia z dn. 31 lipca 1894 roku.

¹⁷ Przykładowo tylko absolwentka szkoły w Sèvres mogła zostać dyrektorką prestiżowego liceum Fénelona w Paryżu. *Le CIEP – une \ histoire plurielle...*, s. 46.

Na siedzibę szkoły wybrano opuszczone od 1876 roku budynki byłej manufaktury wyrabiającej porcelanę w Sèvres pod Paryżem. Pozwoliło to na umieszczenie jej na tyle blisko Paryża, aby wykładowcami mogły zostać wybitne postacie życia naukowego, dojeżdżające bez przeszkód na zajęcia do Sèvres. Jednocześnie lokalizacja ta zapewniła szkole odpowiednie zaplecze lokalowe, które było w stanie pomieścić zarówno sale dydaktyczne, jak i internat dla uczennic, bibliotekę, pracownie naukowe, pomieszczenia wspólne (jadalnia, miejsce służące do pracy oraz spotkań towarzyskich itp.). Powstała z inicjatywy madame de Pompadour w 1756 roku królewska manufaktura porcelany mieściła się niedaleko wybrzeża Sekwany w czterokondygnacyjnym budynku, który w latach 1881–1940¹⁸ stał się siedzibą szkoły kształcącej kobiety nauczycielki. Długi na 130 metrów, wysoki, potężny, klasycystyczny budynek składał się z części centralnej oraz dwu bocznych skrzydeł, posiadał też wewnętrzny dziedziniec oraz park. Kiedy zdecydowano się na umieszczenie w Sèvres szkoły, architekt Charles Le Coeur rozpoczął modernizację i przystosowywanie budynku do jego nowych zadań. W ciągu kilku tygodni musiał przemienić opuszczoną od kilku lat manufakturę w pensję dla młodych panien. Pierwsze uczennice szkoły często wspominały początkową nieprzytulność surowego wystroju pomieszczeń, wspólne sypialnie, porozbijane wazy, których resztki leżały w kątach korytarzy, gruzowiska na dziedzińcu, liczne magazyny i hangary otaczające budynek główny¹⁹, stosunkowo szybko jednak udało się wprowadzić najpilniejsze modyfikacje tak, by szkoła mogła funkcjonować.

Mniej więcej ćwierć wieku później w murach École normale supérieure w Sèvres, podążając ścieżkami wytyczonymi już przez swoje poprzedniczki, pojawiła się nowa studentka – Aimée Rosa Mathilde Dufour. Niewyróżniająca się z grona młodych adeptek, wiążąca plany na przyszłość z pracą w zawodzie nauczycielki w szkołach średnich dla dziewcząt, późniejsza zaangażowana działaczka społeczna, założycielka i sekretarz generalna stowarzyszenia Les Amis de la Pologne²⁰ pozostawiła pochodzącą z tego okresu obszerną korespondencję

¹⁸ École normale miała tam swoją siedzibę do 1940 r., po wojnie, w 1945 r. została przeniesiona do Paryża, a następnie w 1985 r. połączona z école normale dla chłopców, mieszczącą się przy ulicy Ulm. W Sèvres, natomiast od 1945 r. ma swoją siedzibę Centre international d'études pédagogiques.

¹⁹ *Le CIEP – une histoire plurielle...*, s. 43.

²⁰ Na temat Aimée Rosa Mathilde Dufour-Bailly, znanej jako Rosa Bailly (1890–1976) – poetki, literatki i działaczki społecznej, propagującej we Francji przede wszystkim w okresie międzywojennym wiedzę o Polsce, jej kulturze, historii, współczesności, zob. m.in.: T. Domański, *Rosa Bailly: wielka Francuzka o polskim sercu*, Lublin 2003; M. Nossowska, *O Francuzce, która pokochała Polskę. Rosa Bailly i stowarzyszenie Les Amis de la Pologne*, Lublin 2011; eadem, *Narodziny „siostry – cudzoziemki”, czyli o tym, jak Rosa stała się Różyczką (początki działalności Rosy Bailly na rzecz sprawy polskiej w latach I wojny światowej)*, „Annales UMCS” 2009, vol. LXIV, s. 69–83; M. Pasztor, *O polsko-francuskiej współpracy kulturalnej i naukowej na przykładzie stowarzyszenia „Les Amis de la Pologne” w latach 1919–1924*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1992,

z rodzicami. Znalazły się w niej barwne i dokładne opisy jej trzyletniego pobytu w Sèvres, codziennego życia, posiłków, nauki, rozrywek, sposobów spędzania wolnego czasu, zajęć i zainteresowań studentek. Ten doskonale uchwycony obraz jest rewersem ukazującym drugą, zwykłą i praktyczną stronę dekretów reformujących szkolnictwo dla dziewcząt. Pozwała też wejrzeć w dawno nieistniejący świat codzienności początków XX wieku, nie zawsze widoczny z perspektywy wielkich i znaczących wydarzeń politycznych czy społecznych, a pulsujący smakami i kolorami oddającymi ducha epoki żyjących w niej ludzi.

Naukę w Sèvres Rosa Dufour rozpoczęła po kilkuletnich przygotowaniach jesienią 1909 roku. Wcześniej ukończywszy w swojej rodzinnej miejscowości Saint Florent-sur-Cher obowiązkową szkołę powszechną, przeniosła się do niedalekiego Bourges, gdzie przez 5 lat przygotowywała się do dalszej nauki w liceum, najpierw przez trzy lata (1902–1905) na kursach uzupełniających, następnie przez dwa (1905–1907) w gimnazjum²¹. Dzięki odważnej decyzji rodziców²² (sama Rosa wówczas 10–12-letnia nie miała, jak można przypuszczać, jakiegokolwiek wpływu na decyzje dotyczące swojej przyszłości), którzy sami niezbyt zamożni chcieli zapewnić córce stabilną przyszłość, mogła wkroczyć na dość nietypową w epoce drogę. Drogę, która oznaczała podjęcie próby zdobycia wykształcenia wyższego niż przeciętne oraz pracy zawodowej w czasach, kiedy Francuzka nie miała pełnego prawa dysponowania własną pensją, a część jej praw cywilnych była znacząco ograniczona²³. Po pięcioletniej nauce w Bourges (zakończonyj

t. 37, nr 2, s. 173–192; A. Pytlarz, *L'oeuvre poétique de Rosa Bailly – la Pologne et la montagne*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Romanica III”, folia 49, 2008, s. 37–47; eadem, *Rosa Bailly – sa vie et ses liens d'amitié tissés avec la Pologne*, „Synergies Pologne”, nr 3/2003, 69–83.

²¹ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (dalej: Ossolineum), sygn. 14518/II, Notatka Rosy Bailly, k. 39.

²² *O roli rodziców w wyborze nietypowej dla epoki drogi edukacyjnej dla córek*, por. też: Ch. Fontanini, *Huit filles à l'aube du XX^e siècle*, „Clio. Histoire, femmes et sociétés” 2003, nr 18, wersja online: <<http://clio.revues.org/index616.htm>> (dostęp: 6 XII 2011).

²³ Znosząc ograniczenia wprowadzone przez kodeks cywilny, który kobietę podporządkował niemal całkowicie prawnemu opiekunowi, ojcu, najbliższemu krewnemu lub mężowi (pełnoletnia panna dysponowała znacznie większą możliwością korzystania z praw cywilnych), stopniowo przywracano kobietom osobowość prawną: w 1881 r. otrzymały prawo oszczędzania, ale tylko za zgodą męża, przestaje być ona wymagana w 1886 r. W 1894 r. zostaje uchwalone prawo zezwalające kobietom, zajmującym się zawodowo handlem, brać udział w wyborach do sądów handlowych, w 1897 r. – prawo pozwala kobiecie dysponować pensją, ale mąż może je anulować, kobieta może być świadkiem w aktach notarialnych i cywilnych. Od 1900 r. kobiety powyżej 25. roku życia i pracujące 6 lat w zawodzie otrzymały czynne i bierne prawo wyborcze do sądów pracy, od 1903 r. – mogą ubiegać się o Prix de Rome, od 1904 r. – za zgodą sądu kobieta może być sędzią pokoju; w 1907 r. otrzymuje pełne prawo dysponowania pensją i posiadaną własnością. N. Bensadon, *Les Droits de la femme*, Paris 1980, s.55–63; P. Rabaut, *Histoire des féminismes françaises*, Paris 1978, s. 182–185.

uzyskaniem uprawnień do nauczania w szkole elementarnej²⁴), dzięki dobrym ocenom oraz uzyskanemu stypendium²⁵, mogła od jesieni 1907 roku przez dwa lata kontynuować edukację w Paryżu, w liceum im. Fénélon²⁶. To założone w 1883 roku pierwsze paryskie liceum, przygotowujące uczennice do egzaminów wstępnych do jednej z écoles normales, cieszyło się, i cieszy nadal, znakomitą renomą. Podjęcie w nim nauki wiązało się z jednoznacznymi decyzjami zawodowymi i edukacyjnymi: było kolejnym etapem na drodze do uzyskania wyższego wykształcenia dostępnego Francuzkom – czyli studiów w école normale²⁷ – oraz uprawnień zawodowych, pozwalających na pracę nauczycielki w szkołach średnich dla dziewcząt. Bez planu dalszych studiów w tym kierunku sama nauka w liceum nie podnosiła kwalifikacji zawodowych.

Jednak nawet dobre wyniki w nauce nie gwarantowały powodzenia na egzaminach wstępnych do szkoły w Sèvres (choć były warunkiem niezbędnym, żeby do nich przystąpić)²⁸ i oczekiwanie na ich rezultaty (części pisemnej był znany zwykle na początku lipca i dopuszczał do części ustnej)²⁹ było okresem dość niespokojnym, ale dla Rosy Dufour oraz 17 dziewcząt, które wraz z nią podjęły studia na specjalności humanistycznej, zakończonym szczęśliwie przyjęciem do szkoły³⁰. Tym samym Rosa, rozpoczynając trzyletnie studia, stała się jedną z *normaliennes*.

Zgodnie z decyzjami, które podjęto, tworząc szkołę, przyjęcie do niej oznaczało konieczność przeprowadzki do istniejącego przy niej internatu. Rosa Dufour w ciągu tych lat w Sèvres mieszkała kolejno w pokojach nr 74, 21 oraz 9³¹, a na szkicach, które robiła na zajęciach z rysunku oraz na tych dołączanych do listów, widać najbardziej charakterystyczne elementy umeblowania jej pokoju, podobne do siebie i typowe dla internatu szkoły w Sèvres. Oprócz łóżka i okazałej sz-

²⁴ Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku (dalej: BK), sygn. 12766, Brevet de capacité pour l'enseignement primaire. Institutrice – brevet élémentaire, 10 VII 1905, k. 8; *ibid.*, Brevet de capacité pour l'enseignement primaire. Institutrice – brevet supérieur, 28 VIII 1907, k. 9.

²⁵ *Ibid.*, Zaświadczenie podpisane przez dyrektorkę szkoły C. Provost, 1 VII 1908, k. 11.

²⁶ Ossolineum, sygn. 14518/II, Notatka Rosy Bailly, k. 119.

²⁷ Podjęcie studiów uniwersyteckich, jakkolwiek możliwe już w tym czasie, z powodu braku matury kończącej licea dla dziewcząt oraz innego niż w szkołach dla chłopców programu nauczania, wymagało ogromnej determinacji i sprawiało, że na francuskich uniwersytetach studiowały przede wszystkim cudzoziemki.

²⁸ *Ibid.*, sygn. 14517/II, R. Dufour do J. i E. Dufour, [XII] 1908, k. 15–16.

²⁹ *Ibid.*, sygn. 14518/II, R. Dufour do J. Dufour, [VII] 1909, k. 167–169.

³⁰ „Mlle Dufour (Aimée, Rosa, Mathilde) est nommée élève de l'École normale supérieure de l'enseignement secondaire des jeunes filles à dater du 1^{er} octobre prochain (Section des Lettres – n° 10)”. BK, sygn. 12766, Ministère de l'Instruction publique et des Beaux-arts. Direction de l'Enseignement secondaire do R. Dufour, 2 IX 1909, k. 14. Też: *ibid.*, Direction de l'Enseignement secondaire do R. Dufour, 24 IX 1909, k. 15.

³¹ Ossolineum, sygn. 14520/II, École normale supérieure w Sèvres do R. Dufour, 18 IX 1909, k. 277, 19 IX 1910, k. 279, 27 IX 1911, k. 283.

fy, znajdowały się w nich fotele, stolik nocny, toaletka, biurko. Pokoje nie były duże, ale dość wygodne i po interwencji mieszkanki – przytulne. Rosa cieszyła się szczególnie z pięknego dywanu, który miał zastąpić kanapę w wypadku przybycia większej liczby gości³². Pokoje internatu, usytuowane dookoła wewnętrznego dziedzińca na wyższych piętrach budynku, w przypadku tych położonych od strony południowej, zyskiwały jeszcze jeden dodatkowy atut – piękny widok na park³³.

Południowe położenie zmniejszało też jeszcze jedną, poważną bolączkę, która przez wiele lat stanowiła prawdziwą zmołę uczennic – przenikliwy, wilgotny chłód. Bliskość Sekwany połączona ze specyfiką klimatu sprawiały, że od jesieni do późnej wiosny wewnątrz budynku było chłodno i wilgotno. W mniejszym stopniu dotyczyło to sal wspólnych, biblioteki, sal do nauki itp., ale w pokojach mieszkalnych dokuczało mieszkankom każdego roku aż do czasu zakończenia trwającej 5 lat (1907–1912) generalnej modernizacji budynku, którą przeprowadził syn pierwszego architekta szkoły Charlesa Le Coeur – François. W tym to 1912 roku zainstalowano w szkole system centralnego ogrzewania obejmujący zarówno części wspólne, jak i internat, i zimno przestało być wrogiem studentek szkoły³⁴.

Wcześniejszy chłód musiał być bardzo dotkliwy, a z pewnością ogromnie przeszkadzał Rosie Dufour, ponieważ informacje na ten temat, drobne wzmianki i szczegółowe opisy, pojawiają się w większości jej listów³⁵. Skarżyła się rodzicom, że w żaden sposób nie może ogrzać swojego pokoju, mimo że wyposażony był w kominek, ale przy wysokim pomieszczeniu oraz cenie opału było to zadanie niemal niewykonalne. Z humorem opisywała poranki, które zimną, rześką kąpielą pozwalały zacząć dzień, może niezbyt przyjemnie, za to z dużą dawką energii. Ubolewała, że wąskie korytarze są łatwiejsze do ogrzania, żartobliwie nazywała swój pokój „glacière”. Cieszyła się również, że atak newralgii, której nabawiła się z zimna, już minął i był mniej dokuczliwy niż u jednej z koleżanek chorującej tak poważnie, że, co niezwykle, „mało brakowało, a wezwano by lekarza!”³⁶. Marzyła, że gdyby udało się utrzymać lekcje, stanowiące pokaźne wsparcie jej skromnego budżetu, to większość pochodzących z nich środków przeznaczyłaby na zakup węgla.

Ale mimo rozmaitych niedogodności, w czasach pobytu Rosy Dufour w szkole, była ona już pod wieloma względami placówką nowoczesną i posiada-

³² *Ibid.*, sygn. 14510/II, Rysunki R. Dufour, k. 143; *ibid.*, sygn. 14517/II, R. Dufour do J. i E. Dufour, b.d., k. 27.

³³ *Ibidem*.

³⁴ *Le CIEP – une histoire plurielle...*, s. 48–50.

³⁵ Między innymi: Ossolineum, sygn. 14517/II, R. Dufour do J. i E. Dufour, b.d., k. 27; 26 X 1911, k. 34; 3 XI 1911, k. 37; [1911], k. 62–63.

³⁶ *Ibidem*.

jąca niezłe zaplecze, zwłaszcza po podjętej w 1907 roku modernizacji. W jednym z listów³⁷ Rosa narzekała co prawda, że „uczennice żałują starej brzydoty, która była mniej banalna”, ale jednocześnie opisując odnowione korytarze z położoną na podłodze mozaiką, wyremontowane schody, zwracała uwagę, że dotychczasowy budynek szkoły zyskał zupełnie inne oblicze i wygląda „jak nowy”. W tym okresie szkoła posiadała już bogatą bibliotekę, skatalogowaną w nowoczesny jak na ten czas sposób, rozwijała nauki eksperymentalne, rozbudowując laboratorium³⁸, w szkole stopniowo pojawiała się elektryczność, chociaż podstawowym źródłem oświetlenia pozostawały nadal lampy gazowe, które jeszcze w ubiegłym stuleciu zastąpiły lampy naftowe³⁹.

Szkoła starała się iść z duchem czasu, dbając jednocześnie o to, by pozostać placówką wzorcową i elitarną, o szczególnie wysokim poziomie nauczania. Pojawiały się nowe przedmioty (historia sztuki, prawo, języki nowożytnie), kwitły nauki eksperymentalne. Wysoki poziom szkoły udało się osiągnąć przede wszystkim dzięki znakomitej kadrze. Dwa lata przed tym, gdy naukę w Sèvres rozpoczęła Rosa Dufour, z nauczania w szkole zrezygnowała Maria Skłodowska-Curie (wykładała fizykę w latach 1900–1906), ale od 1906 roku na jej miejscu pracował inny znakomity fizyk Paul Langevin. Matematykę wykładał wybitny matematyk Emile Picard, od 1900 roku uczył tu również Ferdinand Brunot, lingwista i filolog, zajmujący na Sorbonie katedrę historii języka francuskiego, z którym Rosa miała szansę zetknąć się, studiując w sekcji nauk humanistycznych, podobnie jak z wykładającym od 1901 roku literaturę francuską Paulem Desjardins.

Dyrektorką szkoły w czasach nauki Rosy była (od 1906 do 1919) Louise Belugou i to na niej spoczywała odpowiedzialność za utrzymanie należytego poziomu nauczania oraz tradycji szkoły. Życie w Sèvres, mimo że szkoła działała dopiero ćwierć wieku, miało już bowiem swoje rytuały i święta, ustalony rytm dnia, tradycje. Pierwsze i najważniejsze jednak miejsce zajmowała nauka. Każdy list Rosy Dufour do rodziców⁴⁰ zawiera informacje na temat zajęć szkolnych, obłożenia zadaniami i pracami domowymi, przygotowywaniem odczytów-referatów, które stanowiły jedną z podstawowych form zaliczania poszczególnych przedmiotów, ogromem pracy, którą każda studentka musiała włożyć, aby sprostać wymaganiom programu, egzaminów cząstkowych, a przede wszystkim

³⁷ *Ibid.*, R. Dufour do J. i E. Dufour, b.d., k. 28.

³⁸ Ogromne zasługi na tym polu położył Lucien Poincaré, w latach 1894-1900 wykładający w Sèvres fizykę i kładący nacisk na stworzenie odpowiedniego, nowoczesnego zaplecza do nauczania przedmiotów eksperymentalnych. *Le CIEP et son histoire...*, s. 26; *Le CIEP – une histoire plurielle...*, s. 47.

³⁹ *Ibidem.*

⁴⁰ Między innymi: Ossolineum, sygn. 14517/II, R. Dufour do J. i E. Dufour, b.d. [1910], k. 26; 12 XII 1910, k. 30-31; 21 XI 1911, k. 41; 28 XI 1911, k. 46-47; mardi matin [1911], k. 53; [1911], k. 57; [1911], k. 64; 21 IV 1912, k. 65; 25 V 1912, k. 81; 28 VI 1912, k. 89.

przygotowaniom do egzaminów końcowych – certyfikatu, a następnie, po trzecim roku studiów *agrégation*.

Szczególnie trudny był właśnie ostatni, trzeci rok studiów. Do zwykłych zajęć i prac dochodziły jeszcze zadania dodatkowe, które nie pojawiały się wcześniej, a także zupełnie odrębne prace związane z przygotowaniem do agregacji. Specyfika tego egzaminu sprawiała, że wypełnienie minimum programu szkolnego nie wystarczało do sprostania wymogom stawianym przed kandydatami do otrzymania *agrégation* i konieczna była samodzielna, dodatkowa praca. Rosa Dufour nigdy zresztą do niego nie przystąpiła. Przygotowywała się wprawdzie pilnie w ciągu trzeciego roku studiów, jednak po jego zakończeniu zdecydowała się ostatecznie odłożyć egzamin do następnego roku, a tymczasem podjąć pracę w gimnazjum dla dziewcząt (w Valencienne, a następnie w Cahors) i w jej trakcie przygotować się dodatkowo do agregacji. Nie przystąpiła do niej w końcu ani w następnym, ani w 1914 roku, mimo że wiele wysiłku włożyła w te dodatkowe zajęcia, co zdaje się obrazować skalę trudności, jaką trzeba było pokonać, aby z sukcesem zmierzyć się z tym wyzwaniem⁴¹. Po zakończeniu I wojny światowej, zrezygnowała z pracy nauczycielki, Rosa Dufour nigdy już do tych projektów nie powróciła. Po ukończeniu drugiego roku studiów zdała natomiast egzamin niezbędny do otrzymania certyfikatu uprawniającego do nauczania w gimnazjach dla dziewcząt w specjalności: nauki humanistyczne. Na egzaminie państwowym zajęła 14. lokatę wśród 34 biorących w nim udział osób⁴².

W ciągu trzech lat spędzonych w szkole codzienność podporządkowana była nauce oraz tym dwóm niezmiernie ważnym egzaminom. Widoczne było to wyrażenie w obowiązującym w Sèvres planie dnia, który wyznaczał rytm życia i pracy studentek. W ogólnych zarysach wyglądał następująco⁴³:

Pobudka: 6.30 zimą lub 5.30 latem⁴⁴

Nauka własna: 7.00 bądź 6.00 latem

Śniadanie: 7.30

Zajęcia szkolne: 8.00

Obiad oraz przerwa poobiednia: 12.00–13.30

Zajęcia szkolne: 13.30

Przerwa: 15.00–15.30

Zajęcia szkolne oraz nauka własna: 15.30

⁴¹ *Ibid.*, R. Dufour do J. i E. Dufour, 10 VI 1912, k. 86; 21 IV 1912, k. 66; 9 I 1913, k. 143.

⁴² BK, sygn. 12766, Directeur de l'enseignement secondaire T. Steeg do R. Dufour, 25 IX 1911, k.16; Biblioteka Polska w Paryżu, Archiwum Rosy Bailly, akc. 2886, wyc. z niezidentyfikowanej gazety, *Les certificats d'aptitude de l'enseignement secondaire des jeunes filles en 1911*.

⁴³ *Le CIEP – une histoire plurielle...*, s. 45, 49.

⁴⁴ Jak pisano, w historii szkoły, w czasach, kiedy przeważało oświetlenie gazowe, małeńkie „wybuchy” towarzyszące o poranku zapalaniu się lamp na korytarzu były swego rodzaju budzikiem dla dziewcząt i sygnałem, że zaczyna się nowy dzień. *Le CIEP et son histoire...*, s. 28.

Kolacja: 19.00

Ceremonia „bonsoir” (zakończenia dnia) oraz nauka własna: 20.30

Cisza nocna: 22.00

Widać wyraźnie, że zarówno zajęcia przewidziane programem nauczania, jak i nauka własna zajmowały w typowym rozkładzie dnia studentek najważniejsze miejsce⁴⁵, pozostawał jednak również czas na rozrywki i zajęcia własne (nie zawsze na szczęście związane z aktualną pracą w szkole). Zdecydowaną większość czasu dziewczęta spędzały w klasach i częściach wspólnych szkoły, w swoich pokojach (mimo braku zakazu) przebywały stosunkowo krótko. Ważne miejsce w programie dnia zajmowały również rytuały i święta należące do tradycji szkoły. Takim rytuałem było tradycyjne „bonsoir”, czyli ceremonia zakończenia dnia⁴⁶ polegająca na uroczystym życzeniu sobie nawzajem oraz dyrektorce dobrej nocy. Zwyczaj wziął się od wprowadzonej przez pierwszą dyrektorkę Madame Favre zasady, że o godzinie 20.30 drzwi jej gabinetu stawały otworem przed studentkami, które przychodziły powiedzieć dobranoc, uścisnąć jej rękę, usłyszeć kilka słów na koniec dnia. Ceremonia „bonsoir” była przez wiele lat niepodważalnym punktem rozkładu zajęć studentek w Sèvres, ważnym tak samo, jak wyznaczone godziny nauki oraz odpoczynku. Sprzyjała integracji ze szkołą, tworzyła poczucie jej wyjątkowości, a także wzmacniała więzi pomiędzy samymi studentkami. Była jednym ze sposobów na kreowanie etosu szkoły.

Podobną funkcję spełniało też doroczne święto szkoły obchodzone 12 grudnia, w rocznicę pierwszej inauguracji roku szkolnego. Był to jeden z najważniejszych dni w kalendarzu szkoły⁴⁷, umieszczony w hierarchii zaraz po egzaminach końcowych, tak ważnych dla przyszłości studentek. Przygotowania do święta trwały wiele tygodni i rozpoczynały się zaraz po październikowej inauguracji nowego roku szkolnego. Jak wynika z obszernych relacji, które Rosa Dufour przesyłała rodzicom⁴⁸, jesienne przygotowania angażowały wszystkie studentki, zajmując je tym bardziej, że program święta był zwykle bardzo zróżnicowany i każda z dziewcząt mogła w nim znaleźć dla siebie najbardziej odpowiednie zajęcia i zadania. Najważniejszym wydarzeniem była uroczysta kolacja połączona

⁴⁵ W sposób zabawny poświadcza również anegdotka znajdująca się w historii szkoły. Kiedy uczennice, zajmujące pokoje południowe, poprosiły o zainstalowanie zasłon mogących je uchronić od ostrego słońca, usłyszały w odpowiedzi, że uczennice pracują cały dzień w klasach i pokojach wspólnej nauki, w związku z tym instalowanie zasłon w pomieszczeniach, w których przebywają jedynie w nocy, jest bezzasadne. *Le CIEP et son histoire...*, s. 28.

⁴⁶ *Le CIEP – une histoire plurielle...*, s. 44.

⁴⁷ Choć zdarzało się, że rozważano możliwość odwołania go, jak w 1911 r., kiedy tuż przed świętem zmarł jeden z zasłużonych profesorów, ale ostatecznie tradycji stało się zadość i uroczystości doszły do skutku. Ossolineum, sygn. 14517/II, R. Dufour do J. i E. Dufour, b.d. [1911], k. 60.

⁴⁸ Na temat przygotowań i przebiegu święta szkoły: *ibid.*, R. Dufour do J. i E. Dufour, 12 XII 1910, k. 29; 3 XI 1911, k. 39–40; b.d. [1911], k. 60; b.d. [1911], k. 61.

z bałem⁴⁹, który trwał zwykle długo po nominalnej ciszy nocnej, a dodatkowymi atrakcjami wieczoru były loterie (przykładowo można było wygrać w niej wazę z manufaktury w Sèvres) oraz przedstawienia teatralne przygotowane przez studentki. Wszystkie informacje można było znaleźć w starannie wypisywanych ręcznie przez dziewczęta programach i zaproszeniach, których przygotowanie stanowiło jedno z ważniejszych zadań.

Świąteczna kolacja miała w sobie jeszcze jeden interesujący, przynajmniej z punktu widzenia Rosy Dufour, element – menu. Z tej okazji na stołach pojawiały się urozmaicone i wykwintnie przyrządzone potrawy, co, jak można wnosić z częstych wzmianek Rosy w listach⁵⁰, stanowiło miłą odmianę od codziennego, ubogiego i niesmacznego jadłospisu, którego najgorszym elementem było zwykle nie pierwszej świeżości mięso. Żaliła się rodzicom, że zapewne w ogóle niedługo porzuci zwyczaj jedzenia⁵¹, innym zaś razem opisywała z humorem wizytę ministra, który na swoje nieszczęście trafił na wyjątkowo odpychające („rebutante”⁵²) menu, dzielnie jednak nie zwizytował kuchni. Przy wyjątkowo paskudnym zaś obiedzie dziewczęta odesłały do kuchni nietknięty półmisek z mięsem, ozdabiając go napisem: „mięso z Bonnota czy z Garniera?”⁵³. Z okazji święta szkoły jednak z zachwytem pisała o uroczystej kolacji, na której pojawiło się menu złożone z zupy, gigantycznego (co wyraźnie podkreśliła w liście) pstrąga w majonezie, pieczarek, pieczonego kurczaka, auszpiku z foie gras, ciasta, kremu z kasztanów oraz owoców⁵⁴. Zdecydowanie odbiegało to od codziennego jadłospisu, w którym oprócz trudno jadalnego mięsa pojawiały się najczęściej soczewica i fasolka szparagowa, a wydarzenia kulinarne, takie jak bułeczki na śniadanie przez dwa dni (co zdziwić miało również dyrektorę), wywoływały konsternację i zakłady, jak długo potrwa tak wielka rozrzutność zarządcy szkoły⁵⁵.

Świąteczne menu jednak, podobnie jak inne utrwalone rytuały związane ze świętem szkoły (np. zwyczaj, aby starsze studentki następnego poranka po święcie odwiedzały koleżanki z pierwszego roku, przynosząc im ciasteczka do śniadania), wspaniale przełamywały codzienność wydarzeń, zajęć i posiłków. Urozmaicała ją

⁴⁹ Niejedynym zresztą w ciągu roku szkolnego, uroczyste i wspaniałe bale odbywały się m.in. wiosną, w okolicach Świąt Wielkanocnych. *Ibid.*, R. Dufour do J. i E. Dufour, 21 IV 1912, k. 65.

⁵⁰ *Ibid.*, R. Dufour do J. i E. Dufour, 12 XII 1910, k. 29; 9III 1912, k. 72; 15 V 1912, k. 73; 19 V 1912, k. 79-80; 25 V 1912, k. 84.

⁵¹ *Ibid.*, R. Dufour do J. i E. Dufour, 15 V 1912, k. 73

⁵² *Ibid.*, R. Dufour do J. i E. Dufour, 9 III 1912, k. 72.

⁵³ *Ibid.*, R. Dufour do J. i E. Dufour, 19 V 1912, k. 79-80. Jules Bonnot (1876–1912) oraz Octave Garnier (1889–1912), francuscy anarchiści, członkowie tzw. Gangu Bonnota, który od końca 1911 r. działał na terenie Francji, organizując napady rabunkowe. Działania gangu były nagłośnione i pilnie śledzone przez opinię publiczną, a do ostatecznej rozprawy policji z gangiem doszło właśnie w kwietniu i maju 1912 r.

⁵⁴ *Ibid.*, R. Dufour do J. i E. Dufour, 12 XII 1910, k. 31.

⁵⁵ *Ibid.*, R. Dufour do J. i E. Dufour, 3 XI 1912, k. 37.

również wiele ważnych i drobnych, bardziej i mniej atrakcyjnych wydarzeń, które wypełniały studentkom czas wolny lub wkomponowane były w życie szkoły.

Niewątpliwą atrakcją był zawsze park otaczający budynek główny, w którym można było znaleźć ustronne zakątki, oddać się odpoczynkowi, lekturze, a nawet cieszyć się zajęciami odbywającymi się niekiedy, przy sprzyjającej pogodzie, na świeżym powietrzu zamiast w szkolnych salach⁵⁶. Po zakończeniu I wojny światowej, w 1925 roku szkoła wzbogaciła się o piękny ogród w stylu japońskim, ofiarowany jej przez Alberta Kahna (1860–1940). Już w czasach, kiedy w Sèvres studiowała Rosa Dufour, związki pomiędzy szkołą a tym milionerem, mecenasem sztuki, filantropem i kolekcjonerem, były bardzo bliskie. W jednym z listów z zachwytem wspominała wycieczkę, którą odbyła razem z koleżankami do siedziby Kahna w Boulogne-Billancourt⁵⁷, kiedy to zwiedziły piękne ogrody, w tym właśnie ogród japoński, willę milionera, gdzie zostały poczęstowane herbatą i obejrzały kolekcję fotografii⁵⁸.

Codziennosc urozmaicały również odczyty przygotowywane specjalnie na potrzeby studentek z Sèvres, na które uczęszczały chętnie, mimo że obecność na nich nie była obowiązkowa. Rosa z entuzjazmem wspominała o odczycie pana Laufona, autora książek dla młodzieży, na temat literatury francuskiej, czy prelekcję poświęconą wojnie morskiej⁵⁹. Wielkim wydarzeniem stawały się też okazjonalne wizyty studentek z innych szkół wyższych, np. z école normale w Fontenay-aux-Roses⁶⁰, co sprzyjało zacieśnianiu więzi między absolwentkami tych elitarnych placówek.

Z korespondencji Rosy Dufour wynika, że mimo ogromnego obłożenia obowiązkami i pracami na rzecz szkoły, dziewczętom pozostawał spory margines czasu wolnego, który mogły zagospodarować absolutnie dowolnie, w zgodzie z własnymi zainteresowaniami i potrzebami⁶¹. Rosa często jeździła do pobliskiego Paryża, gdzie spędzała czas na zakupach i koncertach, w bibliotekach i na zebraniach sufrażystek. Bywała też na bankietach studenckich i w Comédie Française, gdzie szkoła w Sèvres miała własną lożę. Często dla odpoczynku spacerowała nad Sekwaną lub udawała się do Wersalu, delektując się pięknem jego ogrodów.

⁵⁶ *Ibid.*, R. Dufour do J. i E. Dufour, 15 V 1912, k. 73–74.

⁵⁷ *Ibid.*, R. Dufour do J. i E. Dufour, lundi [1911], k. 51–52.

⁵⁸ Albert Kahn był jednym z pierwszych kolekcjonerów kolorowej fotografii, a jego kolekcja zdjęć należała do jednej z najwspanialszych na świecie. Był też fundatorem stypendium dla nauczycieli z przeznaczeniem na podróż dookoła świata, co Rosę Dufour ogromnie zainteresowało, mimo że nigdy z tej możliwości nie skorzystała.

⁵⁹ Ossolineum, sygn. 14517/II, R. Dufour do J. i E. Dufour, 21 XI 1911, k. 43; 21 IV 1912, k. 65.

⁶⁰ *Ibid.*, R. Dufour do J. i E. Dufour, [1911], k. 59.

⁶¹ *Ibid.*, R. Dufour do J. i E. Dufour, 26X 1911, k. 35; 28 XI 1911, k. 45; mardi matin [1911], k. 53; [1911], k. 57; [1911], k. 61; 21 IV 1912, k. 67; 9 III 1912, k. 69; 15 V 1912, k. 73; 19 V 1912, k. 77; 25 V 1912, k. 82.

Prowadziła życie typowe dla studentek z Sèvres i trzyletni okres nauki w prestiżowej école normale supérieure starała się wykorzystać najbardziej wszechstronnie, zdobywając wykształcenie, ale również ciesząc się bliskością Paryża i jego atrakcji. Jak znacząca większość studentek, po ukończeniu nauki otrzymała skierowanie do pracy na prowincji, daleko poza Paryżem, najpierw w Valancienne, a następnie Cahors i mając zapewne świadomość przyszłości, starała się wykorzystać jak najpełniej lata nauki.

Studia w Sèvres formowały uczące się tam dziewczęta nie tylko pod względem przygotowania zawodowego, ale również tworzyły z nich odrębną grupę, związaną silnymi, wewnętrznymi więzami. Sprzyjało temu życie w internacie, które odcinało nieco od świata (choć, co widać w szerokich możliwościach spędzania przez dziewczęta czasu wolnego poza terenem szkoły, niezbyt uciążliwie), ale jednocześnie wzmacniało wewnętrzną spójność i jedność uczących się tam dziewcząt⁶². Pisały o sobie po zakończeniu nauki z dumą: *ancienne élève de l'École Normale Supérieure de Sèvres*, traktując to jako znak przynależności do elity, nie tylko zawodowej.

Nie można również pominąć niezwykle istotnej dla przemian społecznych we Francji sprawy pojawienia się znaczącej grupy wykształconych kobiet. Nie były one może wojującymi feministkami, ale sama decyzja o podjęciu pracy zawodowej, w dodatku wymagającej specjalistycznego przygotowania oraz nauki na poziomie wyższym niż średni, czyniła z nich awangardę ruchu kobiecego we Francji, która długo jeszcze pozostawała pod znaczącymi wpływami zawartych w kodeksie cywilnym idei, wykluczających kobiety z wielu dziedzin życia publicznego.

Reforma edukacji, przeprowadzona we Francji w pierwszych latach istnienia III Republiki, ze szczególnym uwzględnieniem reformy szkolnictwa dla dziewcząt, była również niezwykle istotnym elementem wielowątkowego procesu tworzenia nowego i nowoczesnego, republikańskiego społeczeństwa. W procesie tym niezwykle rolę przypadła szkołom, które stały się w pewnym sensie pierwszą linią frontu, a nauczyciele funkcjonariuszami państwa francuskiego, realizującymi jego zadania. Stąd ogromna waga, jaką przykładano do powołania seminariów nauczycielskich edukujących nowe, szkolne kadry. Szkoła w Sèvres wśród tych placówek była jedną z najważniejszych, dlatego warto wejrzeć w jej życie i zaobserwować codzienność, pamiętając, jak ważną rolę społeczną odgrywały jej absolwentki.

⁶² T. Zeldin, *Histoire des passions françaises*, t. 2, Paris 2002, s. 230–231.

RESUMÉ

Cet article présente la vie quotidienne dans l'École normale supérieure de Sèvres au début de XX siècle. Elle a été créée en 1881 (en application de la loi sur l'enseignement secondaire des filles) et destinée à former des professeurs femmes. Elle était installée dans les bâtiments abandonnés de l'ancienne manufacture de Sèvres, assez proche de Paris, pour permettre la venue des meilleurs professeurs parisiens. Très vite les Sévriennes deviennent l'élite du corps d'enseignant féminine comme professeurs au collèges ou au lycées. Rosa Dufour (l'élève de 1909 à 1912) dans sa correspondance racontait sa vie en détail: le passage du concours d'entrée, la vie quotidienne à l'école, les études, la préparation de l'agrégation. Il est très intéressant de connaître la vie à l'école qui était si importante pour la réforme de l'enseignement secondaire des filles en France au début du XXe siècle.